Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 207 Kraków, piątek 12 września 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt

Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja: **ulica Dunajewskiego Nr. 4** Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670 Adres dla listów: Skrytka poczt. 78

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 3 Zł. 40 gr., z odnoszeniem 3 Zł. 60 gr z przesyłką pocztową 4 Zł. 20 gr. Zagranicą miesięcznie 7 Zł.

Cena numeru **15 groszy**

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Drobne i zwykłe zł. 0·10. — Nadesłane zł. 0·30. Po kronice zł. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami zł. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe.

Administracja: **ulica Batorego 10, parter** Telefon Nr. 35-99 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670 Adres dla listów: Skrytka poczt. 78

Treść numeru:

Ogień rewolucji ogarnia całe Chiny

Rewolucja bolszewicka w Mongolji

Londyn, (tel. wł.). W Mongolji wybuchła rewolucja, wyraźnie inspirowana przez Sowiety. W mieście Urga tworzy się rząd rewolucyjny, który ogłosił niezawisłość Mongolji i unieważnił wszystkie traktaty zawarte w imieniu Mongolji przez Chiny.

Minister Skrzyński o mniejszościach narodowych w Polsce

Traktaty o mniejszościach nie mogą stać się powodem intryg

Genewa (tel. wł.). Na wczorajszem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów po przemówieniu przedstawiciela Chin i przewodniczącego Rady Ligi Hymansa zabrał głos minister Skrzyński i po krótkim wstępie oświadczył, że państwa dbające o zastosowanie traktatu o mniejszościach winny zwalczać koncepcję, że traktaty te mogłyby stać się **powodem do intryg ze strony rządów ościennych**. Mówca dał pogląd na ostatnie fakty w stosowaniu polityki mniejszościowej rządu polskiego. W kwestji uzyskania obywatelstwa polskiego przez niektórych obywateli niemieckich nie mogło dojść do porozumienia z rządem niemieckim w drodze rokowań i rząd polski zgodził się na arbitraż, który doprowadził do podpisania konwencji wiedeńskiej dnia 3 sierpnia. Przy urzędach wojewódzkich poznańskiem i pomorskiem wprowadzone zostały komisje mięszane polsko-niemieckie, mające za zadanie wydawanie opinji w sprawie stosowania konwencji wiedeńskiej. W ten sposób rząd polski stworzył nową metodę polegającą na współudziale przedstawicieli mniejszości. W sprawie dopuszczenia języka mniejszości w Polsce do szkół, urzędów i sądów, wydano dnia 31 sierpnia ustawy regulujące te kwestje w duchu liberalnym w siedmiu województwach Rzeczypospolitej. Dalszy krok na tej drodze uczyniono w ostatnich dniach. Jest nim decyzja rządu polskiego w sprawie uniwersytetu ukraińskiego z tymczasową siedzibą w Krakowie, skąd z czasem mógłby być przeniesiony do Lwowa. (Każdy z przytoczonych przez ministra faktów był witany oklaskami). Fakty te kończył minister uprawniają mnie do nadziei, że mniejszości polskie za granicą republiki będą traktowane w ten sposób, jak mniejszości narodowe w Polsce. Wreszcie powołując się na wniosek Murraya z września 1921 o rozszerzeniu na wszystkie państwa zobowiązań o mniejszościach ,oświadcza minister, że rezerwuje sobie możliwość wystąpienia z odnośnym wnioskiem później i wyraża nadzieję, że znajdzie on ogólne poparcie.

Następnie przemawiał delegat grecki Politis oraz przedstawiciel Holandji. Przedstawiciel Albanji Fan S. Noli krytykował działalność Ligi, mówił o jej bezowocności, przyznał jednak, że Liga jest niezbędna dla pokoju świata.

Przed nową kampanją parlamentarną

(=) Aczkolwiek oficjalnie ferje parlamentarne mają potrwać jeszcze około miesiąca już dzisiaj, czynione są przygotowania do przyszłej kampanji parlamentarnej, zapowiadającej się tym razem bardzo gorąco. Na porządku dziennym najbliższej sesji sejmowej znajdzie się bowiem kilka spraw, które niewątpliwie wywołają namiętną dyskusję i silne tarcia, między innemi sprawa ustawy o samorządzie wojewódzkim ziem wschodnich, ustawa o uniwersytecie ukraińskim, ponadto ustawa o najwyższych władzach wojskowych i kilka doniosłych ustaw finansowych, między innemi ustawa o budżecie na rok 1925.

Komisje sejmowe rozpoczną swe prace w ciągu najbliższych 2 tygodni. Pierwsza zbierze się komisja budżetowa, opracowująca — jak wiadomo — ustawę o budżecie na rok 1925. Systematyczne prace komitetu ekonomicznego i politycznego Rady ministrów i prace pełnego składu Rady ministrów rozpoczną się już z końcem bieżącego tygodnia i będą bardzo intenzywne, gdyż posiedzenia Rady ministrów odbywać się będą 4 razy w tygodniu. Komitet ekonomiczny Rady ministrów zajmie się piekącą sprawą zażegnania kryzysu gospodarczego i ewentualnie sprawą zaciągnięcia pożyczki zagranicznej. Komitet polityczny zaś poświęci się głównie ocenie wypadków politycznych w Genewie i sprawie zabezpieczenia kresów wschodnich.

Według informacji z miarodajnych źródeł rząd przygotował się bardzo starannie do nadchodzącej kampanji parlamentarnej, licząc się zwłaszcza z możliwością gwałtownych ataków ze strony prawicy, która dotąd nie „rozgrzeszyła“ premjera Grabskiego z winy, jakiej dopuścił się przez mianowanie Skrzyńskiego ministrem spraw zagranicznych, wbrew woli narodowej demokracji. Dąsy prawicy na premjera Grabskiego z tej racji nie ustają, mimo, że min. Skrzyński może się poszczycić niezwykłemi sukcesami, osiągniętemi na obecnej sesji Ligi Narodów w Genewie. Rząd p. Grab-

skiego, stanąwszy przed Sejmem, nie będzie, jak to przeważnie dotąd było w modzie improwizował, lecz przedłoży Izbie szereg starannie opracowanych ustaw. Prawdopodobnie zaraz z początkiem sesji parlamentarnej Sejm wysłucha ekspose premjera Grabskiego, ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego i ministra spraw wojskowych Sikorskiego. Premjer Grabski — jak słychać — zajmie się w swem ekspose sprawą załagodzenia przesilenia gospodarczego i zapobieżenia jego następstwom i omówi dalsze plany rządu na polu sanacji finansów. Minister spraw zagranicznych Skrzyński złoży Sejmowi relację z rezultatów swej podróży do Paryża i Genewy. Ze szczególnem zainteresowaniem oczekuje się w kołach politycznych relacji min. Skrzyńskiego z jego ostatnich konferencji z premjerem francuskim Herriotem. Wreszcie minister spraw wojskowych gen. Sikorski zabierze głos w czasie dyskusji nad ustawą o najwyższych władzach wojskowych. Już dzisiaj można przewidzieć, że dyskusja nad tą ustawą będzie bardzo gorąca, ponieważ stronnictwa prawicy zamierzają sprzeciwić się powołaniu marszałka Piłsudskiego na najwyższe stanowisko wojskowe.

W związku z tą ostatnią sprawą w poinformowanych kołach politycznych krążą wieści, że przy sposobności porozumiewania się stronnictw prawicowych z Piastowcami co do zajęcia stanowiska wobec ustawy o najwyższych władzach wojskowych wentylowano myśl wskrzeszenia dawnego paktu i utworzenia rządu, opartego na stronnictwach prawicy i centrum. Wieści te obracają się na razie w granicach pogłosek i były nawet dementowane z kół zbliżonych do Piasta. Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że rząd p. Grabskiego wystawiony będzie w nadchodzącej kampanji parlamentarnej na silne ataki.

Salus rei publicae wymaga, — aby rząd p. Grabskiego, niezależnie od konieczności częściowej rekonstrukcji, ostał się zwycięsko przed zapowiedzianymi atakami i aby premjer Grabski mógł w spokoju doprowadzić do końca dzieło sanacji gospodarczej, tą samą szczęśliwą ręką, jaką dzieło sanacji finansowej doprowadził do obecnego pomyślnego stanu.

Wrażenie mowy ministra Skrzyńskiego

Uniwersytet ukraiński będzie przeniesiony do Lwowa

Warszawa (tel. wł). Mowa ministra Skrzyńskiego wygłoszona wczoraj na ogólnem posiedzeniu Ligi Narodów w sprawie mniejszości narodowych w Polsce, aczkolwiek trwała tylko 20 minut, zawierała jednak **zupełny obraz ustawodawstwa polskiego w dziedzinie praw przyznanych mniejszości** zamieszkujących ziemie polskie. Minister Skrzyński podkreślił głównie, że **Polska wykonuje dokładnie zobowiązania wynikające z traktatu o mniejszościach, dlatego, iż duch ucisku był zawsze jej obcy i w całej swej przeszłości przodowała w Europie humanitarnością i najdalej idącym liberalizmem.** Minister Skrzyński zreferował ustawy językowe, a następnie zaznaczył, iż dowodem dobrej woli Polski na tem polu jest fakt tworzenia uniwersytetu ukraińskiego w Krakowie, **który ma być następnie przeniesiony do Lwowa.** Mowa ministra Skrzyńskiego została przyjęta bardzo życzliwie przez zgromadzenie i często przerywana oklaskami. Wywołała ona dobre wrażenie wśród licznych delegacyj nieustannie agitowanych na niekorzyść Polski.

Interwencja mocarstw w Chinach

Odmowna odpowiedź rządu chińskiego

Londyn, (tel. wł.). Rząd chiński odpowiedział odmownie na kollektywną notę mocarstw, domagającą się **utworzenia strefy neutralnej około Szanghaju**, celem obrony życia i mienia obywateli państw obcych. Odmowa uważana jest za dowód niepokojący w zaostrzeniu się sytuacji.

Berlin. (AW.). Prasa komunistyczna tłumaczy powolną działalność mocarstw pod Szanghajem wewnętrznemi sporami pomiędzy Anglją i Stanami Zjednoczonemi z jednej, a Japonją z drugiej strony. Japonja posiada największe środki a dlatego właśnie nie chcą jej dać pełnej swobody działania, obawiając się, że wówczas Japonja obsadziłaby ważne punkty strategiczne, a to byłoby nie na rękę Stanom Zjednoczonym.

Europejczycy zamieszkali w Pekinie przeciw interwencji mocarstw

Londyn (PAT). Biuro Reutera dowiaduje się z Pekinu, że tamtejsza kolonia cudzoziemska niemal **jednomyślnie ubolewa że zanosi się na interwencję mocarstw w wojnie domowej w Chinach.** Zdaniem cudzoziemców osiadłych w Pekinie interwencja taka będzie miała za skutek jedynie opóźnienie na pewien czas ponownej unifikacji Chin.

WALKI POD MURAMI SZANGHAJU.

Londyn, (AW.). Według doniesień Reutera z Szanghaju, Francuzi oddzielają dzielnicę zamieszkałą przez Europejczyków od chińskiej części miasta drutami kolczastemi, rozpinanemi na ulicach. Walka toczy się w odległości 14 mil od miasta, koło Kwangtu.

Paryż, (tel. wł.). W odległości 10 km od miasta wre walka. W mieście panuje spokój. Wojska Cze-Kianga znajdują się w trudnej sytuacji z powodu braku pomocy. Możliwym jest odwrót.

Reorganizacja ustroju Ukrainy sow.

Moskwa. (Tel. wł). „Prawda" zamieszcza artykuł w sprawie polityki narodowościowej w Związku Sowieckim. Wniesienie na porządek dzienny sprawy utworzenia Republiki Mołdawskiej jest pierwszym etapem na drodze **reorganizacji ustroju Ukrainy sowieckiej** na zasadzie szerszego uwzględnienia potrzeb mniejszości narodowych. — Oprócz kwestji mołdawskiej istnieje także sprawa wyodrębnienia w oddzielne jednostki administracyjno-terytorjalne miejscowości, **zamieszkałych przez Niemców, a także żydowskich kolonji rolniczych.**

Przyjazd min. Skrzyńskiego do Warszawy

Warszawa, (tel. wł.). Minister Skrzyński przybywa do Warszawy w końcu bieżącego tygodnia i złoży sprawozdanie radzie ministrów. Po dwudniowym pobycie w Warszawie, minister Skrzyński powróci do Genewy.

Sprawa robotników rolnych

Warszawa, (tel. wł.). Wczoraj w ministerstwie pracy odbyła się konferencja rozjemcza w sprawie uregulowania długów płatniczych rady robotników rolnych. Konferencja miała przebieg poufny. Ustalono na niej wysokość wynagrodzenia robotników sezonowych.

Rada Naczelna P. P. S. w Warszawie

Warszawa, (tel. wł.). „Kurjer Polski" podaje, że wczoraj odbyło się zebranie prezydjum rady naczelnej P. P. S. w celu naradzenia się nad porządkiem dziennym posiedzenia plenarnego rady zwołanego na 29 b. m. Między innemi rozpatrywano sprawę posła P. P. S. Malinowskiego, który w wywiadzie dziennikarskim wyraził niezadowolenie z obecnej taktyki partji i zapowiedział, że domagać się będzie jej zmiany, grożąc w przeciwnym razie wywołaniem rozłamu.

Powody przesilenia prezydjalnego w Chile

Londyn, (tel. wł.). Według depeszy, jaka nadeszła z Was[illegible]gtonu do dziennika „Star", waszyngtońskie koła urzędowe dowiadują się, że Alessandry, prezydent republiki Chili, wmieszał się do sporu pomiędzy izbami ustawodawczemi chilijskiemi i że przy tej okazji chciał wykorzystać sytuację w kierunku przeprowadzenia zmian w ordynacji wyborczej. Przeciwnicy polityczni Alessandriego dopatrzyli się w jego postępowaniu niewątpliwych dowodów dążeń w kierunku zagarnięcia władzy dyktatorskiej.

G. BENELLO 7

Eliksir miłości

— Ja nie wiem, dlaczego go zabiłam... wszystko we mnie ciemne i pogmatwane — szeptała, bezradnie, załamując ręce gestem rozpaczy. — Czemu ja to zrobiłam, czemu?...

To jednak dziwne. Oto kobieta, która przyznaje się do morderstwa, twierdzi jednak, że wola do tego czynu nie wypłynęła z jej istoty, utrzymuje, że zbrodnia ta obcą jest jej duszy i przysięga, że zgoła nie wie o swym występku. Dziwne, niewytłomaczalne jak sam czyn, było też jego upozorowanie, a jednak Vandrey w nie wierzył.

Swem logicznem wnioskowaniem odkrył winną, usłyszał z jej ust wyznanie, a jednak się teraz waha z dokonaniem dzieła, przez wydanie księżnej w ręce sprawiedliwości. Przekonanie wewnętrzne, silniejsze od wszelkiego oporu, mówiło mu stanowczo, że kobieta ta nie kłamie i że popełniłby błąd straszliwy, gdyby to, co mu powiedziała, — chciał osądzać podług reguł i ustaw zimnej, twardej codzienności. Nie dotarł jeszcze sedna tajemnicy, czuł jednakowoż, że zamordowanie doktora Cosso nie zostało jeszcze rozświetlone wyznaniem morderczyni. Wiedział, że teraz dopiero musi się zabrać do wyśledzenia przyczyny straszliwej zbrodni, że musi rozwiązać zagadkę, dlaczego księżna zamordowała lekarza. Słowom jej wierzył bezwzględnie. Spełniła czyn zewnętrzny, realny, ale jaka wola kierowała jej ręką, kiedy pochwyciła nóż i pchnęła go w serce swej ofiary?

Przed odejściem złożył księżnej głęboki ukłon, wcale jej nie uważając za zbrodniarkę.

I stało się, że wobec tego zbiegu okoliczności, Vandrey nie wyjechał ani pierwszym, ani drugim statkiem, mającym go zawieść do Alicji. Ponieważ księżna nie mogła mu wyjaśnić zbrodni, którą popełniła, zaczął się informować co do trybu życia, zwyczajów i losów zamordowanego. Niebawem się dowiedział, że doktor Cosso miał kochankę, niejaką Marję Brieni, którą po pewnym czasie odnalazł w szpitalu Pammatone, gdzie przed paru miesiącami wydała na świat nieżywego chłopczyka. Marja była wątłą, zgrabną brunetką, o dużych szarych oczach, które w chwilach podniecenia zabarwiały się na zielono; gdy była zdrowa, musiała przedstawiać ów nerwowy, ruchliwy typ kobiety genueńskiej.

A jednak różniła się od innych młodych dziewcząt. Pewne nerwowe drżenie nozdrzy, dziwny rys koło ust, niespokojne ruchy rąk nasunęły Vandreyowi przypuszczenie, że za jej wąskiem czołem kryją się jakieś tajemnice. Pielęgniarka mu opowiedziała, że w dniu zamordowania doktora Cossa, Marja bez żadnego powodu krzyknęła tak straszliwie, że cały szpital wprawiła w przerażenie.

Detektyw starał się teraz wszelkiemi sposobami zdobyć zaufanie chorej, która jednak przez długi czas była nieprzystępna i zamknięta w sobie. Aż wreszcie, pewnego wieczora, kiedy dużą białą salę szpitalną zaległa cisza, a zmierzch snuł w niej pierwsze mroczne cienie, Marja niepytana, opowiedziała mu historję swej miłości.

— Byłam jeszcze bardzo młoda — opowiadała — bo miałam zaledwie siedemnaście lat, kiedy go pokochałam. Rodziców dawno już straciłam i sama byłam na świecie. Miłość nasza nie była niczem nagłem, bo znaliśmy się od szeregu lat, a byłam jeszcze dzieckiem, kiedy mnie po raz pierwszy pocałował przy zabawie fantowej. Później nastał okres, kiedy straciliśmy się z oczu, a spotkawszy się gdzieś udawaliśmy, jakobyśmy się wcale nie znali. Później, w czasach naszej płomiennej miłości, nieraz śmieliśmy się wspominając tę zabawę w chowanego. Nigdy nie żałowałam, że mu się oddałam, gdyż wszystko wydawało mi się koniecznością bezwzględną, czemś, co nieodzownie stać się musiało. Nawet dowiedziawszy się, że zostanę matką, nie czułam lęku ni smutku, lecz stale byłam pogodną i wesołą. Było to w lecie. On również zachowywał się tak, jak gdyby w naszym stosunku nie była zaszła zmiana żadna i wierzę nawet, że kochał mnie wtedy więcej niż kiedykolwiek. Dochody jego — był naczelnym lekarzem tego szpitala — pozwalały mu na otoczenie mnie wygodami, jakich wymagał mój stan. Mogłabym więc być zupełnie szczęśliwą, gdyby jeden z jego przyjaciół nie był mnie przejmował niepokojem. Przyjaciel ten nazywał się Nicolo, był czarny i chudy, stanowiskiem niższy od mego kochanka, z którym jednak zażyle obcował, mojem zdaniem wywierając na niego wpływ niekorzystny. Nie mogłabym przytoczyć dowodów na potwierdzenie tego mojego przypuszczenia, ale od pierwszej chwili ów Nicolo był mi w najwyższym stopniu niesympatyczny i prosiłam Fernanda, by przestał z nim obcować. Było to jedyne moje życzenie, którego mi nie spełnił.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Karjera Sawinkowa

Sawinkow zostaje wysokim urzędnikiem sowieckim

Z Rygi donoszą, że wyższe władze sowieckie postanowiły zaakceptować zamianowanie „nawróconego" działacza antysowieckiego Sawinkowa na wyższe stanowisko wojskowo-administracyjne. Nominacja nastąpi już w najbliższych dniach. Wysoce charakterystyczna jest okoliczność, że powierzenie byłemu przywódcy najskrajniejszych kontrrewolucjonistów" odpowiedzialnego urzędu państwowego nastąpiło z inicjatywy naczelnej czerezwyczajki, która uzależniła zamianowanie Sawinkowa jedynie od wydania przezeń do dyspozycji czerezwyczajki wszystkich materjałów, dotyczących ustosunkowania się do sowietów wszystkich tych państw (Francji, Polski i in.), pod „kierownictwem" których Sawinkow rzekomo miał prowadzić swą akcję antysowiecką. Sawinkow według nadeszłych tu wiadomości miał przyjąć ten warunek.

P. Paweł Scheffer, moskiewski korespondent „Berliner Tageblattu" asystował przy ostatnim posiedzeniu procesu Sawinkowa w Moskwie. Oprócz niego dopuszczeni byli jeszcze dwaj inni dziennikarze: jeden anglik i jeden amerykanin. Nie tyle zresztą dopuszczeni, ile poprostu sprowadzeni. Sowiety chciały zgotować niespodziankę. Dziennikarze — pisze p. Scheffer — dostawieni zostali z komisarjatu spraw zagranicznych na epilogowe posiedzenie, nie wiedząc absolutnie dokąd są prowadzeni. Zastali gmach silnie strzeżony i na górze w sali dostojników komunizmu. Widzieliśmy wszystkie oblicza podniecone, promieniejące.

Opisawszy postać Sawinkowa i nazwawszy go „przedziwnym produktem caratu" korespondent oświadcza, że „mówił on świetnie, z niezwykłem opanowaniem siebie i prostotą". „Opisywał swe błędy — pisze korespondent — to znaczy swe życie, aż do chwili, w której musiał odczuć, że stracił Rosję.

W zakończeniu obszernej relacji korespondent pisze, że wszystkim odrazu, w związku z aresztowaniem i sprawą Sawinkowa, nasunęło się wątpliwość „czy to wszystko nie było tylko inscenizacją", oraz komunikuje, że władze bolszewickie opublikują we wszystkich językach przesłuchania Sawinkowa.

Senzacyjna rozprawa wojskowa w Łodzi

Kapitan strzela do swego przełożonego

Przed sądem wojskowym w Łodzi odbywa się rozprawa przeciwko kapitanowi Stanisławowi Komorkowi. Oskarżony w dniu 13 grudnia 22 roku, będąc w stanie nietrzeźwym zaczepił na ulicy Piłsudskiego w Częstochowie kobietę, czyniąc uwłaszczające jej propozycje. Zaczepiona wymierzyła napastnikowi policzek. Zamiast odejść spokojnie, podchmielony kapitan napadł na nieznajomą i począł ją bić. Z trudem wielkim udało się towarzyszącym mu oficerom oderwać go od kobiety, która wołała o pomoc. Napadnięta, jak się później okazało, była to żona porucznika Merzowicza. — Zajście to zostało zlikwidowane bez wielkiego rozgłosu.

Jednak dnia 17 kwietnia 23 r. na tle tego zajścia doszło do nowego skandalu. W dniu krytycznym wybuchła sprzeczka między kapitanem Komorkiem a Petrykowskim, dowódcą batalionu. W czasie sprzeczki tej, gdy kapitan Petrykowski przypomniał kapitanowi Komorkowi zajście z żoną porucznika Merzowicza, Komorek wydobył rewolwer i mierząc w głowę kapitana dał dwa strzały, raniąc go poważnie w głowę.

Komorek został pod eskortą przewieziony do więzienia śledczego w Łodzi. Epilog tej senzacyjnej sprawy rozegrał się przed trybunałem wojskowym. Oskarżony przed sądem do pierwszego czynu przyznał się ze skruchą, natomiast co do zranienia nie przyznał się.

Ucieczka w trumnie

z domu warjatów

Z Budapesztu donoszą o wielce pomysłowym sposobie, jakiego się chwycił umieszczony w tamtejszym domu dla obłąkanych młody Paweł Elsner. Młodzieniec ten ,syn znanego kupca Jerzego Elsnera, jako niepełnoletni poślubił niejaką Małgosię Foboby, artystkę kabaretową. Ponieważ rodzice Elsnera nie byli zadowoleni ze synowej, z którą w dodatku młody Elsner zaczął żyć bardzo hucznie i szeroko, postarali się o umieszczenie marnotrawnego syna w zakładzie dla umysłowo chorych.

Piękna Małgosia jednak nie dała za wygraną. Dobrała do pomocy jednego z urzędników zakładu — i pewnego dnia policja zaalarmowana została doniesieniem, że Elsner zniknął z zakładu. Równocześnie rodzice Elsnera zawiadomili dyrekcję policji, że z mieszkania ich zniknął naszyjnik perłowy miljardowej wartości.

Podejrzani o ułatwienie ucieczki młodemu Elsnerowi, żona jego i ów wspomniany urzędnik wyparli się na policji jakiegokolwiek udziału w tej sprawie i z braku dowodów zostali pozostawieni na razie w spokoju. Ustalono tylko, że sprytny Elsner ukrył się w trupiarni zakładowej w trumnie i w tym memblu wywieziony został rano na cmentarz. Policja budapeszteńska zastanawia się i dochodzi usilnie, w jaki sposób żywy nieboszczyk ulotnił się w drodze z trumny. Ale prawdopodobnie nigdy się tego nie dowie...

KRONIKA

Kraków, 11 września

WPISY NA UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI. Wpisy na Uniwersytecie Jagiellońskim na rok akademicki 1924/25 rozpoczynają się w dniu **15 września b. r.** i trwać będą do **30 września** włącznie z wyjątkiem niedziel. Wpisy odbywają się w oznaczonym wyżej terminie na cały rok szkolny, wobec czego studenci, zapisujący się na Uniwersytet muszą wpisywać do kart wpisowych (rodowodów) oraz do książeczek legitymacyjnych (indeksów) wszystkie potrzebne im wykłady na cały rok akademicki w porządku trymestrów, — dla każdego trymestru odrębnie. Wszyscy studenci muszą zgłaszać się do wpisu osobiście u Dziekana odnośnego Wydziału.

(d) **Z POSIEDZENIA RADY SZKOLNEJ.** W dniu wczorajszym o godz. 5 popołudniu odbyło się posiedzenie miejskiej Rady szkolnej pod przewodnictwem inspektora dr. Janika w sali konferencyjnej magistratu. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa niezaproszenia na posiedzenie przedstawicieli gminy w osobach dotychczasowych członków: ks. Kasprzyka, dr I. Landaua, dr. A. Müllera i dr. L. Schneidra. Jak wyjaśnił insp. Janik członków powyższych nie zaproszono dlatego, że pismo nominacyjne komisarza rządowego, powołujące na nowo wymienionych członków Rady nadeszło do niego tak późno, iż nie starczyło czasu na zaproszenie ich. Inspektor musiał zaś przesłać pismo do kuratorjum. Następnie p. Janik odebrał ślubowanie od nowych członków Rady, poczem wybrano komitet wykonawczy w dawnym składzie. Dłuższą również dyskusję wywołało sprawozdanie inspektora o stanie szkolnictwa i przepełnieniu szkół. Inspektorat szkolny zarządził zmniejszenie liczby dzieci w najbardziej przepełnionych klasach. Posiedzenie zakończono o godz. 9 wieczór.

(d) **NOWY SUFRAGAN KRAKOWSKI.** Jak się dowiadujemy z kół dobrze poinformowanych, biskup-sufragan krakowski ks. Nowak obejmuje biskupstwo przemyskie po zmarłym biskupie Pelczarze. W miejsce jego biskupem-sufraganem krakowskim zostaje ks. Niemczewski, prałat papieski w Rzymie, były katecheta gimnazjum III im. Sobieskiego w Krakowie.

(d) **BUDOWA DOMU OSIEDLA URZĘDNICZEGO KOŁO PARKU KRAKOWSKIEGO.** W ostatnich dniach osiedle urzędnicze przystąpiło do dalszej budowy domu mieszkaniowego dla urzędników, która to budowa rozpoczęta została jeszcze w roku zeszłym a z powodu braku funduszów nie mogła być dokończona.

(d) **SPRAWA ROBÓT PUBLICZNYCH W KRAKOWIE.** Mimo zapowiedzi o większych kredytach dla Krakowa roboty publiczne, w rzeczywistości kwoty co miesiąc na roboty asygnowane są minimalne. Przedewszystkiem na Akademję Górniczą nie ma żadnych kredytów i nie ma też widoków, by w roku bieżącym coś zaczęto. W Izbie skarbowej przeprowadzono roboty instalacyjne, i w bieżącym roku przeprowadzone zostaną jeszcze roboty stolarskie, jednakowoż z powodu późnego asygnowania kredytów budowa wykończoną zostanie w przyszłym roku. Na roboty przy klinice ginekologicznej, asygnuje się po kilkanaście tysięcy złotych miesięcznie, podczas gdy ukończenie budowy potrzeba półtora miljona złotych. Oczywiście przy takich kredytach budowa potrwa jeszcze lat kilka. Również na przebudowę szkoły przemysłowej udzielane kredyty są niewystarczające. Wobec toczących się obecnie międzyministerjalnych prac nad preliminarzem budżetu na rok 1925 odpowiedzialne czynniki krakowskie winny wywrzeć na rząd nacisk, by w nowym budżecie potrzeby budowlane Krakowa zostały należycie zaspokojone.

(d) **WŁAMANIE DO KASY SKARBOWEJ W DĄBROWIE.** Posterunek PP. w Dąbrowie zawiadomił telefonicznie E. U. Ś. w Krakowie, iż w nocy z 9 na 10 bm. włamali się niewyśledzeni dotąd sprawcy do kasy skarbowej w Dąbrowie przez wybicie sklepienia w piwnicy. Następnie włamywacze wydarli z zawiasów drzwi do skarbca, w końcu rozbili jedną kasę, która była próżna i nic nie znalazłszy zbiegli. Na miejsce wysłano organa śledcze z Krakowa.

(d) **OKRADZIONY W POCIĄGU.** Dawidowi Orańczykowi, biuraliście, zam. w Łodzi, skradziono w dniu wczorajszym w pociągu na przestrzeni Kraków — Łódź palto letnie i nowy garnitur dziecięcy wartości 180 zł.

(d) **ZWIĘKSZONY WYPIEK CHLEBA W PIEKARNI MIEJSKIEJ.** Jak się dowiadujemy, piekarnia miejska, która zatrudnia obecnie 20 robotników, zwiększyła w ostatnich miesiącach wypiek chleba. Obecnie wypieka się 7.000 kg chleba, podczas gdy przed trzema jeszcze miesiącami wypiek chleba wynosił 4.000 kg. Z tej liczby 7.000 kg — 1.000 kg pobierają zakłady dobroczynne, płacąc 25 groszy za 1 kg, reszta rozsprzedawana jest ludności w cenie 27 groszy za 1 kilogram.

(d) **UKRADZIONO WÓZ DRABINIASTY I PARĘ KONI.** W nocy z 9 na 10 bm. skradziono w rejonie posterunku P. P. w Zabierzowie parę koni wraz z wozem drabiniastym. Poszukiwania nie dały rezultatu.

KATASTROFA SAMOLOTU PASAŻERSKIEGO. Z Rygi donoszą: Niedaleko miejscowości Hinsenberg w Liflandji z wysokości kilkuset metrów runął na ziemię samolot pasażerski, grzebiąc pod gruzami dwóch zabitych.

„GŁOS WSCHODU" czasopismo poświęcone sprawom Wschodu i Południowego Wschodu Europy, zaczęło znowu ukazywać się pod redakcją poety i publicysty gruzińskiego p. Sergiusza Kuruliszwili.

Z TEATRU BAGATELA. „Dom otwarty" ukaże się poraz ostatni dzisiaj we czwartek 11 bm., poczem ustępuje miejsca komedji Doleya i Birbeau „Kwiat pomarańczowy". Komedję tę reżyseruje p. Turski, przygotowując nową, piękną wystawę. Główną rolę kobiecą odtwarza p. Janina Wernicz, resztę zespołu tworzą: pp. Ordyńska, Sznage, Stępowska, Turski, Wesołowski, Zbucki. Premjerę naznaczono na piątek 12 bm.

Dyrekcja Bagateli zwraca uwagę, że po abonamenty premjerowe można się zgłaszać codziennie do kancelarji teatru.

Dyrekcja Bagateli zamierza stale urządzać przedstawienia popołudniowe po cenach znacznie zniżonych dla młodzieży szkolnej. Pierwsza taka popołudniówka szkolna odbędzie się w sobotę 13 bm. o godz. 4 popołudniu. Bilety do nabycia u prof. Rutkowskiego w gimnazjum IV przy ul. Krupniczej.

OPERETKA NOWOŚCI. — We czwartek operetka Lehara „Tam, gdzie skowronek śpiewa". Role tytułowe odtworzą pp. Kazimiera Horbowska, śpiewaczka warszawskich „Nowości", Marja Czernekówna, Wawrzkowicz, tenor warszawskiego „Wodewilu", rolę Pala odegra p. Berski. Dyryguje p. Bolesław Walek-Walewski, reżyseruje dyr. T. Pilarski, tańce układu baletmistrza Ciesielskiego. „Czardasz" odtańczą: L. Walicka-Ciesielska i J. Ciesielski. Operetka powtórzoną zostanie w piątek, sobotę i niedzielę wieczór.

REPERTUAR TEATRÓW.

Teatr im. Juljusza Słowackiego

Czwartek: „Kagekijo" i „Biuro pocztowe".
Piątek: „Kagekijo" i „Biuro pocztowe".

Teatr „Bagatela".

Czwartek: „Dom otwarty".
Piątek: „Kwiat pomarańczowy" (nowość).

Operetka „Nowości".

Czwartek: „Tam, gdzie skowronek śpiewa".
Piątek: „Tam, gdzie skowronek śpiewa".

REPERTUAR KIN.

Sztuka: „Oczy jej przekleństwem", wstrząsający dramat w 8 aktach.
Uciecha: „Romans woltyżerki" — w roli głównej Mary Kid.
Warszawa: „Buffalo Bill" sens. dramat w 6 aktach dla młodz. dozw., cz. II. „O krok od śmierci".
Reduta: „Córka żebraka" 2 serje (11 aktów) oraz raid samochodowy (2 akty).

NADESŁANE

ZE SPORTU

KRAKÓW — WIEDEŃ, KRAKÓW — LWÓW.

Jak już donieśliśmy, zawody te odbędą się 14 b. m. Jedne w Krakowie, a drugie we Lwowie. Kapitan związkowy ustanowił następujący skład: **przeciwko Wiedniowi:** Popiel, Gintel, Fryc, Grünberg, Cikowski, Zastawniak, Ciszewski, Reyman III., Kałuża, Ptak, Sperling; zaś **przeciwko Lwowowi:** Kiliński, Kaczor, Markiewicz, Wójcik, Gieras, Krupa, Adamek, Krumholz, Reyman I., Kowalski, Balcer. Jak widzimy, obie drużyny opierają się na szkielecie, już to graczy Wisły, już to Cracovii. Zasadniczo problem dobrze obmyślany... tylko naszem zdaniem, źle zastosowany. Już po przegranej ostatniej Krakowa ze Lwowem byliśmy zdania, które później kapitan związkowy podzielał, że sile przebojowej Lwowa należy raczej przeciwstawić typ drużyny kombinacyjno - technicznej, niż podobnie przebojowy. — Niestety, nie jesteśmy wolni od obaw, czy drużyna przeznaczona do Lwowa zdoła uporać się z siłą przebojową dwukrotnych zwycięzców puharu Żeleńskiego? I przeciwko Wiedniowi rzecz się ma podobnie. Oczywiście na podstawie tradycji i doświadczenia wiemy, że Cracovia, dzięki kombinacyjnej i przyswojonej sobie częstemi spotkaniami z drużynami naddunajcowymi, szkole wiedeńskiej, byłaby powołaną do reprezentowania klasy sportowej na zewnątrz, ale, fakt, że obecna forma białoczerwonych opadła, i że styl jej daleko odbiegł od dawnej świetności, przemawiałby za tem, by drużyna, która, pozostaje w Krakowie, wyjechała do Lwowa. — Kombinacyjno - techniczny spadek Cracovii niewystarczający dla Wiednia jest aż nadto wystarczający dla Lwowa. Jeśli idzie o sam skład, to posiada on pewne słabe miejsca, szczególnie uderza nas zakłócenie harmonji ataku obu drużyn. Drużynie kombinacyjnej obok typowo kombinacyjnego Sperlinga dano Ptaka, gracza nie tylko słabego, ale nieuka kombinacyjnego, zaś jednego z najlepszych techników, kombinatorów i strzelców polskich, Krumholza postawiono obok graczy, którym raczej przebój i siła fizyczna bardziej są bliskie. Oczywista, każdy skład podlega u nas krytyce, czy jednak tym razem nie dałoby się usunąć z łatwością przeszkód, okażą same zawody.

SKŁAD REPREZENTACJI WIEDNIA PRZECIWKO KRAKOWOWI: **Seigel** (Wacker), **Becker** (Slovan), **Vozi** (Admira), **Schneider** (W. A. C.), **Puschner** (W. A. C.), **Pollak** (Hakoah), **Liebhardt** (Rapid), **Schirl** (Admira), **Klima** (Admira), **Hansl** (Amatorzy), **Vitu** (Sportklub). — Jak widać, skład jakkolwiek nie posiada wybitnych nazwisk, to jednak stanowić będzie silną zaporę dla Krakowa. Zainteresowanie tym meczem olbrzymie o czem świadczą zamówienia biletów z prowincji.

WYNIKI ZAGRANICZNE.

VIENNA POBIŁA M. T. K. 6:4. Wspaniała gra wiedeńczyków. Węgrzy zatracili dawną wybitną formę. Publiczność żywo oklaskiwała zwycięzców.

HAMBURGER S. V. — I.F. C. „NUERNBERG" 3:1. Niespodziewane, lecz zasłużone zwycięstwo hamburczyków.

WĘGIERSKIE MISTRZOSTWA: B. A. C. — U. T. C. 2:0, F. T. C. — Kisperstl A. C. 1:0, V. S. C. — B. T. C. 2:1.

NIEPRZYJĘCIE BLUE STARS BERNO (dawniej Makkabi) do Żydowskiego Związku piłki nożnej. Związek odrzucił przyjęcie dawnej Makkabi 7 głosami przeciw 5 - ciom.

WPŁAW PRZEZ PRAGĘ. Do zawodów stanęło 19 uczestników. W grupie seniorów zwyciężył Kutschera (C. P. K.) 26:07/10, zaś pośród pań Nemecek (Slavia) 29:15²/10.

STEFAN POPIEL, znany bramkarz Cracovii zaślubił dnia 6 b. m. p. Helenę Firlej Bielańską. Sympatycznemu sportowcowi składamy gratulacje.

KOŁO SPRAWOZDAWCÓW SPORTOWYCH WE LWOWIE rozgrywa dzisiaj we Lwowie zawody footballowe z drużyną Kolegjum sędziów. M. Ster.

Z KRAJU

SPRAWA WIĘZIENNICTWA. Wobec wynikających w więzieniach Rzeczypospolitej nieporozumień na tle stosowania „tymczasowych przepisów" z r. 1922, zawierających oprócz ogólnych przepisów regulaminowych również ulgi dla innych kategoryj więźniów, ministerstwo sprawiedliwości wyjaśnia, że do czasu uchwalenia przez sejm wniesionej już do rady ministrów ustawy o organizacji więzień w Rzeczypospolitej polskiej, powołane na wstępie „przepisy tymczasowe" mają zastosowanie wyłącznie na terenie b. zaboru rosyjskiego i nie mogą być rozciągane na pozostałe dzielnice państwa, w których obowiązują dotychczasowe odrębne przepisy ustawowe.

TAJEMNICZA KRADZIEŻ W M. S. WOJSK. Do gmachu ministerjum spraw wojskowych przyszedł mężczyzna legitymujący się jako pracownik tow. telefonów celem naprawy szwankujących aparatów telefonicznych. Wkrótce po jego wyjściu stwierdzono, że z pokoju nr. 115 zginął cały aparat telefoniczny. Przeprowadzone dochodzenie przez I brygadę urzędu śledczego ustaliło, że sprawcą tajemniczej kradzieży był Kazimierz Rudnicki, b. pracownik telefonów, usunięty z zajmowanej posady przed dwoma tygodniami. Rudnickiego aresztowano. Aresztowany, mimo, że został poznany przez ośmiu urzędników wspomnianego ministerjum, nie przyznaje się do zarzuconego mu przestępstwa. Skradzionego telefonu nie odnaleziono.

ZE ŚWIATA

MORDERCY MILJARDERZY UNIKNĄ WYROKU ŚMIERCI. „United Press" donosi z Chicago, że Loeb i Leopold przyjęli zniesienie wyroku śmierci bez widocznego wzruszenia. Dopiero po niejakim czasie opuścili uśmiechnięci salę sądową. Ojciec młodego Leopolda dostał ataku płaczu. Trybunał nie przyznał obu oskarżonym okoliczności łagodzących. Wyroku śmierci nie orzeczono ze względu na młodociany wiek oskarżonych. Wyrok określa czyn jako nieludzki i stwierdza, że nie może uznać okoliczności łagodzących w myśl żądania obrony. W czasie odczytania wyroku sala rozpraw była strzeżona przez silny oddział straży bezpieczeństwa. Na sali z publiczności obecni byli tylko rodzice oskarżonych i sprawozdawcy dziennikarscy. Po powrocie do celi oskarżeni wyrazili swą radość z powodu wyroku. Także i rodzice ich wyrazili duże zadowolenie.

Ryszard Loeb i Natan Leopold zostali wczoraj zasądzeni z powodu dokonanego mordu na dożywotnie więzienie. Ponadto zostali obaj oskarżeni zasądzeni za porwanie dziecka na 99 lat więzienia. Prezydent trybunału Caverly podniósł przy uzasadnieniu wyroku, że dlatego zaniechał wymierzenia kary śmierci dla podsądnych, ponieważ ci są nieletni i anormalni.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Targi Wschodnie

Lwów, 8 września.

Przeżywane obecnie przesilenie gospodarcze w Polsce, nie jest momentem korzystnym dla wszelakiego rodzaju imprez, pociągających za sobą konieczność ponoszenia znaczniejszych ciężarów finansowych. Szczególnie wrażliwym stał się na to ostatnio przemysł i handel, które z okazji reformy waluty i reformy gospodarczej Państwa, pociągnięte do poważnych na rzecz tegoż świadczeń, przy równoczesnym znacznym spadku obrotów handlowych — stanęły wobec zasadniczego braku kapitałów obrotowych. I ten brak kapitałów obrotowych stał się przyczyną faktu, że w czasach dzisiejszych nasz przemysł i handel w takim stopniu brać mogą udział we wszelakiego rodzaju targach i jarmarkach, jakby się tego spodziewać należało. Równocześnie bowiem przeprowadzona reforma walutowa, dająca nam nieomal że najsilniejszy na całym kontynencie pieniądz, wraz z całym szeregiem innych czynników, spowodowały nadmierne zdrożenie naszego towaru tak, że chwilowo zachwianą została równowaga polskiej zdolności konkurencyjnej zagranicą. Ten stan rzeczy odbić się też musiał rzecz jasna i na tegorocznych IV Targach Wschodnich we Lwowie. Napięcie zainteresowania i czynnego współudziału wytwórców tutejszych i zagranicznych, jakie cechowało ubiegłe Targi Wschodnie, w tym roku cokolwiek osłabło.

Wszelkie jednakże pesymistyczne horoskopy i prognozy z tego faktu wysnuwane na przyszłość, żadnego uzasadnienia nie mają. Tego bowiem rodzaju imprezy jak jarmarki i targi są niczem innem jak odbiciem tętna życia gospodarczego danego państwa. Jeżeli zaś to tętno chwilowo osłabnie, jasnem jest, że i jego odbicie również na sile stracić musi. Nastanie jednak z czasem pełnej równowagi gospodarczej zarówno u nas, jak też i w państwach okolicznych dopiero nada pełny rozmach Targom lwowskim, które z korzyścią dla całego Państwa spełnią swe szczytne zadanie.

Nie jednakże ilość i jakość eksponatów decyduje o powodzeniu danego Targu, ale ostateczny efekt transakcyj handlowych na nim zawartych. Dzisiaj jednakowoż jeszcze zdania o tem wypowiedzieć nie można i odnośnie do Targów Wschodnich z wydaniem ostatecznego sądu powstrzymać się należy aż do ich zamknięcia.

Przechodząc do charakterystyki ogólnej tegorocznych lwowskich Targów, stwierdzić należy, że są one nadal imponującym pokazem polskiej wytwórczości. Pomimo braku systematycznej reprezentacji paru potężnych gałęzi naszej produkcji jak n. p. tekstylnej, drzewnej, maszynowej, przed oczami zwiedzającego przewijają się obrazy świadczące o tem, że nieomal wszelkie potrzeby człowieka żyjącego, zaspokojone być mogą nawet w sposób wykwintny naszemi własnemi wytworami, bo dominuje na Targach produkcja polska. Z państw obcych, w zwartych grupach wystąpiły jedynie tylko Francja i Szwajcarja. Francja obesłała nas pokazami wykwintnych swych kosmetyków, bardzo sprytnie przez urzędujący personal reklamowanych, różnych gatunków win, oraz galanterji i wyrobów z jedwabiu, z których lyońskie szale są przedmiotem westchnień uroczych pań, poważnej jednakowoż troski ich mężów. Szwajcarja zaś wystąpiła z pokazami swego przemysłu zegarmistrzowskiego, maszyn do rachowania, przemysłu samochodowego oraz sprytnie obmyślanych tablic reklamowych najnowszego typu.

Inne państwa reprezentowane są na Targach jedynie tylko przez firmy tutejsze, prowadzące agendy zastępstw na Polskę. Wśród nich na plan pierwszy wybijają się jubilerstwo i optyka austrjackie oraz przemysł ciężki żelazny niemiecki i angielski.

Bliższą analizę i charakterystykę poszczególnych grup, podamy w artykułach następnych.

Ustawa o monopolu spirytusowym

II.

Monopolowa cena nabycia spirytusu składa się z podstawowej ceny monopolowej oraz z dodatku lub potrącenia zależnie od wysokości odpędu.

Podstawową cenę monopolową za spirytus, który będzie dostarczony w ciągu następnego roku kalendarzowego, ustali w listopadzie każdego roku Minister Skarbu po wysłuchaniu Rady Spirytusowej.

Przy gorzelniach rolniczych dolicza się do ceny podstawowej lub też się z niej potrąca, zależnie od wysokości naznaczonego dla D. P. M. S. kontyngentu zakupu spirytusu:

			do	300 hl.	— 15%	dodatku
od	301	hl.	„	400 „	— 12%	„
„	401	„	„	600 „	— 8%	„
„	601	„	„	800 „	— bez podatku i potrąc.	
„	801	„	„	1000 „	— 4%	potrącenia
„	1001	„	„	1300 „	— 6%	„
ponad	1300	„			— 10%	„

Potrącenia stosuje się także do spirytusu z drożdżowych gorzelni przemysłowych, obniżając cenę podstawową za spirytus drożdżowy o 10%, a z innych gorzelni przemysłowych o $17^1/_2$%. Jeżeli gorzelnie te nie zużytkują całego wywaru, natenczas potrąca się dodatkowo jeszcze 10%.

Oczyszczanie (rektyfikowanie, rafinowanie) **spirytusu** odbywać się będzie w prywatnych rektyfikacjach oraz w oddziałach rektyfikacyjnych fabryk wódek i gorzelń.

Zakłady te wykonywać będą zamówienia Skarbu na warunkach ustalonych przez Ministra Skarbu po wysłuchaniu Rady Spirytusowej. Wynagrodzenie za rektyfikację i magazynowanie spirytusu określonem zostanie bądź na podstawie dobrowolnej umowy pomiędzy Dyrekcją Monopolu a właścicielami rektyfikacji, bądź też w drodze publicznego przetargu.

Wódki dzieli ustawa na **czyste,** stanowiące czysty alkohol, rozcieńczony wodą bez jakichkolwiek innych dodatków ,oraz na **gatunkowe,** stanowiące wodny roztwór alkoholu z dodaniem nalewu na owoce, trawy lub korzenie, albo też z dodaniem destylatów i derywatów oraz cukru i esencji aromatycznych. Pod nazwę wódek gatunkowych podciąga się również likiery, wódki pędzone z owoców, rumy, araki, koniaki itp. Spirytus pędzony z owoców uważany jest za wódkę gatunkową i podlega zwiększonej o 25% opłacie skarbowej. Wyrób **czystych** wódek prowadzić może **wyłącznie** Dyrekcja Monopolu Spirytusowego. Wyrób wszelkich **innych** wódek jest dozwolony jedynie na podstawie **koncesji,** której udziela Minister Skarbu. Fabryki wódek, które po dniu wejścia w życie ustawy monopolowej będą nieczynne dłużej niż rok, nie zmuszone do tego siłą wyższą, tracą koncesję.

Dyrekcja Monopolu Spirytusowego sprzedawać będzie spirytus i czyste wódki monopolowe bądź w własnych składach i sklepach, bądź w koncesjonowanych sklepach prywatnych. Minister Skarbu określi corocznie **cenę** sprzedażną detaliczną i hurtową **czystych** wódek monopolowych oraz **opłatę skarbową** od 1 hl. 100% spirytusu zużytego w granicach Państwa.

W opłacie skarbowej mieścić się będzie także udział związków komunalnych w wysokości 80 gr. od jednego litra 100 proc. spirytusu. Od opłaty skarbowej jest wolny spirytus do celów technicznych, oświetleniowych i napędowych.

Dyrekcja Monopolu sprzedawać będzie spirytus rektyfikowany na cele lecznicze, naukowe i domowe po cenie, ustalonej dla detajlicznej sprzedaży czystych wódek monopolowych, a przeliczonej na 100 proc. spirytusu. Fabrykanci wódek **gatunkowych** płacić będą za spirytus cenę o 25 proc. wyższą od sumy opłaty skarbowej i kosztów własnych spirytusu rektyfikowanego, zaś fabrykanci wódek czystych w okresie przejściowym na terenach, nie objętych zupełnym monopolem, cenę o 10 proc. wyższą od sumy opłaty skarbowej i kosztów własnych spirytusu oczyszczonego. Cena spirytusu skażonego do celów technicznych, oświetleniowych i napędowych nie może być niższą od kosztów własnych. Minister Skarbu może również obniżyć ceny za spirytus nieskażony lub skażony, a przeznaczony do wyrobu octu, sztucznego jedwabiu, lekarstw, kosmetyków, esencji, eterów, cukierków itp. celów przemysłowych. Dyrekcja Monopolu Spirytusowego może za należytem zabezpieczeniem odroczyć zapłatę części należności, przypadającej za sprzedany spirytus. Sprzedaż czystych wódek monopolowych w naczyniach o pojemności mniejszej niż 1/5 litra jest zakazaną.

E. FOURRIER.

Lekarka

(Dokończenie).

W dwa dni później Delrat znów był w pokoju ordynacyjnym młodej lekarki.

— I cóż? Jakże się pan miewa? Wszak lepiej?— spytała.

— Och nie, wciąż jeszcze mam tę duszność.

— To jednak dziwne. Pozwoli pan, że jeszcze zajrzę do gardła.

Delrat pozwolił sobie dokładnie zbadać gardło, a lekarka raz jeszcze powtórzyła jak najbardziej stanowczo, że nie znajduje ni śladu choroby. Mimo to zapisała mu jakieś lekarstwo do płukania gardła.

Delrat był zrozpaczony. Muszę absolutnie wynaleźć coś innego — mówił sobie w duchu — bo gdy się przekona, że istotnie jestem całkiem zdrów, gotowa się obrazić i stracę jedyną sposobność widywania jej z bliska.

Po upływie tygodnia, tym razem już całkiem zgnębiony, Jerzy znalazł się znów w pokoju ordynacyjnym.

Nie mogąc już dłużej symulować duszności, zaczął się uskarżać na dziwny niepokój serca. Ale panna Lervin oświadczyła mu rezolutnie:

— Sądzę, że jedyną pańską chorobą jest to, że sobie pan wmawia jakieś choroby urojone.

— A ja panią zapewniam, że jestem chory.

— Może pan czyta dzieła medyczne, które czasem źle oddziaływują na psychikę ludzi wrażliwych.

— Nie, nigdy dzieł z tej dziedziny nie czytuję — zapewnił.

— Cóż ja panu mogę poradzić? Proszę poprostu nie myśleć o swej rzekomej chorobie, która nie istnieje, proszę odbyć jakąś podróż i starać się rozerwać. Przeciw urojeniom niema innego lekarstwa, jak tylko silna wola.

Po tej wizycie Delrat wrócił do domu całkiem zgnębiony, uświadomiwszy sobie, że wszelkie dalsze symulowanie jest wykluczone. Postanowił zapanować nad swem uczuciem i zaprzestać wizyt u panny Lervin. Ale tęsknota za ukochaną jeszcze bardziej go trawiła, co odbiło się wyraźnie na jego wyglądzie i stanie zdrowia.

Po dwóch miesiącach znów się zjawił u lekarki, która odrazu dostrzegła na jego twarzy ślady cierpienia i strwożona wynędzniałą twarzą swego pacjenta, zapytała z serdecznem współczuciem:

— Co się panu stało? Bardzo pan zmizerniał. Co panu właściwie?

— Ja sam nie wiem. Nie mogę ani jeść, ani spać.

— Przedtem się pan jednak nie uskarżał na żołądek?

— Bo też to nie żołądek tylko brak apetytu...

Lekarka się zaniepokoiła.

— A może pańskie cierpienie ma jakieś przyczyny moralne?

— Może — wyszeptał smutno.

Ujęła go za rękę licząc nieregularne tętno. Zauważywszy jego ogromne wzburzenie gdyż drżał jak we febrze, spojrzała mu w oczy, w których odzwierciedlała się cała jego miłość i tęsknota i lęk niepewności. Wtedy i ją przebiegł dreszcz od stóp do głowy, a rumieniec, okrywając raptownie całą twarz, wyraźnie świadczył o jej uczuciach. Po paru sekundach spuściła oczy pod jego płomiennem a równocześnie błagalnem spojrzeniem i szepnęła:

— Tak, istotnie, pan jest chory!...

— I tylko pani jedna mogłaby mnie uleczyć.

Panna Lervin ujęła ołówek i nakreśliwszy parę słów, złożyła papier tak, jak się zwykle składa recepty, wręczyła go młodemu człowiekowi i rzekła:

— To moja ostatnia recepta. Jeśli i ta panu nie pomoże to prawdziwie nie wiedziałabym już, jakiej pana poddać terapji. Ale proszę przeczytać dopiero w domu i ewentualnie nabyć lekarstwo przepisane.

Po powrocie do domu Derlat rozwinął receptę i przeczytał:

„Proszę pomówić z moją Matką.
Marja Lervin".

Jako posłuszny pacjent, stosujący się do poleceń lekarza, Derlat nazajutrz w południe udał się do pani Lervin.

— Pańskie odwiedziny nie są dla mnie niespodzianką — przywitała go starsza pani — gdyż córka wtajemniczyła mnie już w tajemnicę pańskiej choroby.

W tej chwili młoda lekarka weszła do pokoju.

— Więc zgadza się pani zostać moją żoną? — spytał Delrat drżącym głosem.

— Tak... — odpowiedziała z czarującym uśmiechem — jakkolwiek tracę w ten sposób mego najlepszego pacjenta.

Spirytus i wszelkie napoje wyrabiane ze spirytusu a przywożone z zagranicy, podlegają opłacie na rzecz Skarbu. Przywóz taki jest dozwolony tylko za zezwoleniem Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu.

Przy eksporcie wódek gatunkowych będzie zwrócona opłata skarbowa wraz z 25 proc. dodatkiem.

(C. d. n.).

KRONIKA KRAJOWA

WPŁYWY Z DANIN I MONOPOLI. Tymczasowe zestawienie wpływów z ważniejszych danin i monopoli państwowych wykazuje znaczniejsze powiększenie się wpływu z podatku przemysłowego, który w 3-ej dekadzie sierpnia dał 3,8 milj. zł., gdy w 3-ej dekadzie lipca 2,9 milj. zł., oraz wpływu z podatku dochodowego, który w 3-ej dekadzie sierpnia przyniósł 2,1 milj. zł., gdy w 3-ej dekadzie lipca 0,9 milj. zł.

Również zwiększeniu uległy wpływy z podatków pośrednich, które w 3-ej dekadzie sierpnia dały 9,9 milj. zł., gdy w 3-ej dekadzie lipca 9,6 milj. zł. W ciągu 3-ech dekad sierpnia podatek od spirytusu, węgla, cukru i oleju skalnego dał 22,6 milj. zł,. gdy w 3-ech dekadach lipca Skarb Państwa z tych źródeł otrzymał 19,2 milj. zł.

Zwiększył się również wpływ z opłat stemplowych, które w 3-ej dekadzie sierpnia dały 2,7 milj. zł., gdy w 3-ej dekadzie lipca 2,5 milj. zł.

Lubo brak jeszcze szczegółowych danych cyfrowych za cały miesiąc sierpień już dziś stwierdzić można, iż miesiąc ten zamknięty został bez deficytu.

Zasoby Skarbu Państwa uszczuplone w pierwszych dniach b. m. szybko znowu zwiększają się: rachunek żyrowy Skarbu Państwa w Banku Polskim przekracza znowu 30 milj. zł.

PREMJÓWKA DOLAROWA. Raporty Oddziału Banku Polskiego wykazują zwiększające się zapotrzebowanie na obligacje 5% Premjowej Pożyczki dolarowej, co pozwala mniemać, iż emisja pierwszej serji obligacji będzie do końca miesiąca wyczerpana. Pokup „premjówek" dolarowych wywołany jest w znacznej mierze zbliżającym się terminem ciągnienia wygranych, wśród których w kole znajdzie się znowu główna wygrana w sumie 40.000 dolarów.

Pozatem zwiększone zapotrzebowanie obligacyj świadczy, iż wśród ogółu dojrzewa coraz bardziej zmysł lokowania oszczędności w papierach państwowych.

DOSTAWA MONET SREBRNYCH. Warszaw. kores. „Republiki" telefonuje: Stosownie do zawartej przez Min. Skarbu umowy, angielskie zakłady mennicze, które biją srebrne monety 2-złotowe, dostarczać mają od października począwszy po 1 miljonie sztuk tygodniowo. Dostawa ma trwać 35 tygodni.

DEFINITYWNE OBLICZANIE PODATKU MAJĄTKOWEGO. Obecnie urzędy skarbowe wysyłają nieliczne pozostałe nakazy płatnicze na drugą ratę podatku majątkowego. Jednocześnie urzędy skarbowe kończą prace przedwstępne do definitywnego wymiaru podatku majątkowego, tak, że w najbliższych dniach rozpoczną swą działalność subkomisje fachowe we wszystkich komisjach szacunkowych. Subkomisje złożone są z członków i zastępców komisji, rzeczoznawców poszczególnych branż.

PRZEJŚCIOWE OBLICZANIE KAR ZA ZWLOKĘ. Wobec tego, że nowa ustawa o karach za zwłokę przy płaceniu podatku ma zastosowanie dopiero od 1 sierpnia, podatnikom, którzy zalegają z podatkami przed tym terminem, kara za okres zwłoki do 1 sierpnia będzie obliczana według dotychczasowych przepisów, t. j. pół proc. dziennie lub 2 proc. miesięcznie, a następnie od tego terminu według nowej ustawy 4 proc. miesięcznie. Koszta egzekucyjne wynoszą nadal 5 proc.

(r) **PRZYWRÓCENIE TRANZAKCJI DEWIZOWYCH NA GIEŁDZIE POZNAŃSKIEJ.** Uchwałą z dnia 8 września postanowiła Rada Giełdowa wznowić z dniem 15.9 transakcje dewizowe na poznańskiej giełdzie. Rada Giełdy wzywa członków do zawierania tranzakcji dewizowych wyłącznie za pośrednictwem Giełdy.

(r) **NOWE NOTY NA GIEŁDZIE POZNAŃSKIEJ** Uchwałą z dnia 8 września dopuściła poznańska rada giełdowa do oficjalnych notowań: nominalnych 450 miljonów akcji I i II em. T. A. Wełna Poznańska, nominalnych 5 milj. akcji I em. „Serohygiea", nominalnych 165 milj. akcji II em. T. A. Len w Toruniu, nominalnych 200 milj. akcji VII em. T. A. R. Barcikowski, nominalnych 500 milj. akcji VII em. T. A. C. Hartwig, nominalnych 55 milj. akcji III em. T. A. Juno, nominalnych 15 milj. akcji III em. T. A. Żar.

OBNIŻENIE STOPY DYSKONTOWEJ PRZEZ BANK GDAŃSKI. Bank Gdański zarządził obniżenie stopy dyskontowej z 12 na 10 proc. i stopy procentowej od lombardów z 14 na 12 proc. Zarządzenie to wchodzi w życie od 11.9 i zostało w kołach gospodarczych przyjęte z uznaniem.

UTWORZENIE SYNDYKATU DLA SPRZEDAŻY PRODUKTÓW NAFTOWYCH. Rokowania przedstawicieli rafinerji naftowych w sprawie zorganizowania syndykatu dla wspólnej sprzedaży na rynku krajowym nafty, benzyny, oleju gazowego i parafiny zostały we Lwowie ukończone. Zasadnicze różnice zdań zostały wygładzone i jeżeli nie zajdą nieprzewidziane trudności, ostateczna umowa będzie podpisana w ciągu najbliższych 2 tygodni. Syndykat będzie miał siedzibę w Warszawie. Do zasadniczych celów syndykatu należy unormowanie i kontrola kontyngentu sprzedaży krajowej i usunięcie konkurencji między rafinerjami na rynku wewnętrznym, co ma zmierzać ku utrzymaniu cen na poziomie odpowiadającym kalkulacji.

PRZED ZAWARCIEM NOWEJ UMOWY POLSKO-FRANCUSKIEJ. W związku z umową handlową polsko-francuską wyjeżdża na objazd centrów przemysłu wielkiego polskiego do Łodzi, Katowic, Bielska, Poznania, Bydgoszczy, Grudziądza itd. p. dr. Czerkiewicz, referent do spraw francuskich w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

CENA CUKRU. Rada Naczelna Polskiego Przemysłu Cukrowniczego nie zmieniła cen cukru na drugą dekadę września. Nadal obowiązuje cena 55 zł. za 100 kg. kryształu (bez akcyzy, parytetu i stempla).

KRONIKA ZAGRANICZNA

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM. Sytuacja w porcie gdańskim mimo strajku narazie bez zmiany. Powiększyła się liczba statków próżnych przybijających do portu. Rola Gdyni zaczyna interesować, nawet obcych, ze względu na mniejsze koszty robocizny (robotnicy w Gdyni pobierają 40 groszy za godzinę, gdy w Gdańsku płaca ich wynosi 1.60 guld.). Czy zakaz eksportu zboża, wydany przez rząd polski odbije się poważniej na ruchu portu gdańskiego, jeszcze nie wiadomo. W ostatnim tygodniu ub. m. przybyło do portu 72 statki, w tem 5 duńskich, 22 gdańskie (w tem 18 osobowych na Hel), 28 niemieckich, 6 angielskich, 1 francuski, 2 norweskie, 2 polskie, 6 szwedzkich. Ładunek składał się: 8 statków różny towar, 6 śledzie, 1 kawa, puebracho i cukier, 2 zboże, 3 węgiel, 1 mąka i t. p. Przybyło pustych statków 16.

Z 59 statków, które opuściły port było: 6 duńskich, 20 gdańskich (17 osobowych na Hel), 17 niemieckich, 4 angielskie, 1 fiński, 1 francuski, 3 norweskie, 1 polski i 6 szwedzkich. Wiozły: 6 drzewo, 7 zboże, 10 różny towar, 1 groch, 1 cukier i zboże, 1 fosfat, 2 naftę i t. p. Próżnych przybyło 5.

NOWA TARYFA CELNA WĘGIERSKA. Niemiecko-Węgierska Izba Handlowa w Budapeszcie, VII Dohemy utca Nr. 56 wydaje nową taryfę celną węgierską w przekładzie niemieckim po cenie 1 dolara. Pragnący nabyć taryfę zechcą się skomunikować bezpośrednio ze wspomnianą Izbą Handlową.

Giełda poznańska

Poznań, 10 września. Bank Przemysłowców 4.75, Bank Zw. Spółek Zarobk. 8.40, Pol. Bank Handl. 3.30—3.40, Pozn. Bank Ziemian 3.60, Cegielski 0.90, Garbarnia Sawicki 0.40, Herzfeld Victorius 7.00, Hurt. Spół. Spożyw. 0.40, Lubań 83.00, Dr Roman May 32.00—31.75, Pap. Bydgoszcz 0.70, Płótno 0.50—0.45—0.50, Unia 9.50—9.10.

Złoty w dniu 10 września 1924

Gdańsk złoty 108.47—109.03, przekaz na Warszawę 107.98—108.52, **Nowy Jork** przekaz na Warszawę 19.25, **Londyn** przekaz na Warszawę 23.05, **Zurych** przekaz na Warszawę 102 i pół, **Wiedeń** złoty 13620, przekaz na Warszawę 13570—13670, **Praga** złoty 650 i pół — 656 i pół, przekaz na Warszawę 653—659.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, dnia 11 września 1924

AKCJE	Transakcje w złotych	
	dziś	10/IX.
Bank Przemysłowy . . .	0·54	
Bank Hipoteczny		0·60—0·55
Ziemski Bank Kredyt. . .	0·15	
Bank Zw. Spółek Zarob.	8·00	7·80
„Tohan“	0·43—0·45	0·47—0·44
„Tehate“	3·00	
„Pharma“	0·80	0·83
„Polski Glob“	0·30	0·30
Żegluga Polska	0·18—0·19	
Zieleniewski	11·40—12·00	12·25—11·50
Cegielski, Poznań . . .	0·87—0·91	0·89—0·86
„Trzebinia“, ...	0·83—0·85	0·86—0·83
„Pocisk“		
Warsz. Parowozy	0·44—0·45	0·48
Automotor		
Górka	19.10—19·80	20.50—19·30
Siersza	5·10—5·50	5·50—5·25
Tepege	3·60—3·75	3·75—3·70
Polska Nafta	0·53—0.55	0·53
„Pokucie“ . .		
Elektr. Siersza		0·23
Porcelana Ćmielów . . .	0·75	0·70—0·65
„Krakus“	0·94—1·00	1·15—0·90
Chodorów	6·25—6·40	6·55—6·45
Chybie	9·30—9·50	9·50—9·40
A. Piasecki		
Garbarnia		

Kraków, 11 września. Sytuacja na giełdzie efektów nie poprawiła się. Zainteresowanie efektami nadal minimalne, wskutek czego kursa systematycznie „kruszą się“. Tranzakcje nieliczne. Zieleniewski i Górka poszukiwane, jednakże bez wpływu większego na poprawę ich kursu. Z opresji zniżkowej wyszły dzisiaj zwycięsko Cegielski, Trzebinia, Ćmielów i Polska Nafta, które bądź utrzymały swój kurs, bądź nawet uzyskały lekką poprawę. Natomiast znaczne straty kursowe w związku ze zniżką w Wiedniu poniosły papiery arbitrażowe i to zwłaszcza Siersza. O zainteresowaniu się giełdą świadczy fakt, że jeden z dysponentów bankowych podczas zebrania ma czas czytać zajmującą powieść. Również słabo w egzotach.

Na giełdzie pieniężnej żywsze obroty w N. Jorku przy tendencji słabszej. Mało towaru w Pradze. Londyn bez zmian, Wiedeń słabszy, mocniejszy Zurych.

EGZOTY.

Jaworzno drobne 20.00—20.50, grube 19.00—18.75—18.50, Nobel 2.15 (towar), Len 0.70—0.65—0.75.

WALUTY I DEWIZY.

Dewizy: Belgja 26.00. Nowy York 5.21 (czek), 5.20, 5.19 i trzy czwarte, 5.19 i pół (wypłata). Paryż 27.70. Praga 15.60. Szwajcarja 97.95. Wiedeń 7.34 i pół. Londyn 23.20.

Giełda warszawska

Warszawa, 11 września. Bank Dyskontowy 6.75. Bank Handlowy 8.75—8.70. Bank Związku Spółek Zarobk. 8.65. Polski Bank Przemysłowy, Lwów 0.53. Chodorów 6.50. Warszawski Cukier 5.70. Warsz. Tow. Kopalń Węgla 8.25. Cegielski 0.85. Modrzejów 6.50—7.00. Ostrowieckie 10.30—9.90. Parowozy 0.55. Starachowice 3.77. Zieleniewski 11.75. Zawiercie 38—40., Żyrardów 31—32. Nobel 2.15. Spirytus 2.75.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 11 września. Waluty: Dolary 5.18½. Funty angielskie 23.10.

Dewizy: Nowy Jork 5.18½. Londyn 23.15. Paryż 27.75. Wiedeń 7.33½. Praga 15.55. Włochy 22.90. Belgja 25.50. Szwajcarja 97.50. Holandja 198.85.

Miljonówka 0.68—0.71. Bony złote 0.88—0.87. Pożyczka złota 6.50—6.40. Pożyczka dolarowa 2.92.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 11 września. (PAT). Otwarcie giełdy. Holandja 204, Nowy Jork 532¾, Londyn 23.69, Paryż 28.12, Medjolan 23.25, Praga 15.95, Budapeszt 0.0069, Bukareszt 2.85, Belgrad 7.00, Sofja 3.85, Warszawa —.—, Wiedeń 0.0075 i jedna ósma.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

PODWYŻSZENIE CENY CHLEBA. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji cennikowej podniesiono cenę chleba z 70 proc. przemiału na 33 grosze za 1 kg. Cena pieczywa białego pozostała niezmieniona.

SKAZANIE REDAKTORA „GŁOSU PRAWDY“. Z Warszawy donoszą: Warszawski sąd okręgowy skazał zaocznie redaktora „Głosu Prawdy“ Wojciecha Sticzyńskiego na dwa miesiące więzienia za zniesławienie w druku korpusu oficerskiego.

MORDERCA POR. GRAFFA ZBIEGŁ Z WIĘZIENIA. Ze Szczecina donoszą: Z tamtejszego więzienia zbiegło ostatniej nocy 4 skazanych, a wśród nich b. funkcjonarjusz bezpieczeństwa (Schupp) Kavas, skazany na śmierć za zamordowanie belgijskiego porucznika Graffa

Powstańcy gruzińscy panami sytuacji

Zajęcie Tyflisu i Kutais przez powstańców

Londyn. (Tel. wł). „Daily Telegraph“ otrzymały telegram z Konstantynopola donoszący, że powstańcy gruzińscy są jakoby panami sytuacji i zajęli Tyflis i Kutais. Władze sowieckie przygotowują się do obrony Batum, które jest poważnie zagrożone.

STAN OBLĘŻENIA NA KAUKAZIE.

Konstantynopol. (PAT). Według ostatnich wiadomości walki między powstańcami a wojskami czerwonemi w Gruzji wbrew doniesieniom sowieckim trwają w dalszym ciągu. Powstańcy opanowali dawniejszą transkaukaską linię kolejową wiodącą do Baku. Na całym Kaukazie ogłoszono stan oblężenia. Rząd kaukazki wysłał na Kaukaz wszystkie wojska jakie ma do rozporządzenia.

Czerezwyczajka komunistyczna w Zagłębiu Ruhry

Na czele Czerezwyczajki stał poseł komunistyczny

Berlin, 11 września. (PAT). „Vorwärts“ donosi: W związku ze stwierdzonemi przez policję danemi o istnieniu komunistycznej czerezwyczajki w Zagłębiu Ruhr, biuro policji komunikuje, że śledztwo uważać można na razie za ukończone. Skonfiskowano wiele materjału obciążającego. Dochodzenia przeciw uwięzionemu posłowi komunistycznemu do sejmu saskiego Bayerowi wykazały, że od szeregu miesięcy stał on na czele organizacji komunistycznej czerezwyczajki.

Francuzi ewakuują obsadzone obszary

Oberhausen, 11 września. (PAT). Wczoraj wojska francuskie rozpoczęły przygotowania do rozpoczęcia opuszczenia tego miasta. Na razie wywożone są materjały wojskowe i broń. Komendant załogi francuskiej Oberhausen zakomunikował zarządowi miasta, że odmarsz wojsk francuskich ukończony będzie dnia 16-go.

Niemcy a Liga Narodów

Wiedeń, (tel. wł.). „Neue fr. Presse“ donosi z Londynu: Wedle doniesienia „Daily Telegraph“ z Genewy, należy oczekiwać **wniosku Niemiec co do dopuszczenia ich do Ligi Narodów.** Donoszą, że rząd Rzeszy uważa ogłoszenie protestu przeciw winie wojny, umieszczone w „Reichsanzeigerze“ 31 sierpnia, za wystarczające, by wypełnić zobowiązania wobec nacjonalistów.

Hiszpanie rokują z przywódcami powstania w Marokku

Berlin (PAT). Według doniesień londyńskich z Tangeru krąży tam pogłoska, według której **Hiszpanie mają zawrzeć układ z przywódcą powstańców** Abdul Krimem. Na mocy tego układu Abdul Krim zostałby gubernatorem hiszpańskiej strefy z wyjątkiem Mellili i Centy.

Huragan snieżny na Uralu

Moskwa (PAT). W całym okręgu Chadreńskim (Ural) szalał nadzwyczaj silny huragan, który trwał około 2 godziny. Setki słupów telegraficznych zostały połamane. Równocześnie spadł śnieg, który pokrył ziemię na 2 werszki. Połączenie telegraficzne między Chadreńskiem a Ekaterynburgiem zostało przerwane.

Polsko-czeska umowa turystyczna

Podczas konferencyi polsko-czeskosłowackich w Zakopanem odbyły się w dniu 6 bm. narady delegatów polskiego towarzystwa tatrzańskiego i klubu czeskosłowackich turystów, Pol. tow. tatrz. reprezentowali dr. J. Nowicki, dr. M. Orłowski, dr. K. Wiśniewski, prof. J. Cienciała, klub czeskosłowackich turystów dr. J. Muhlman.

Ułożono projekt **umowy turystycznej** między obu towarzystwami przewidującej ścisłe porozumienie się i popieranie obu towarzystw we wszelkich akcjach, udzielanie wzajemnych zniżek i udogodnień w schroniskach, wymiana wydawnictw itd. Uchwalono powołać do życia komisję mieszaną dla wspólnego opracowania i ujednostajnienia nomenklatury ważniejszych grup pogranicza polsko-czechosłowackiego, oraz stałą komisję porozumiewawczą.

Uchwalono przystąpienie polskiego towarzystwa tatrzańskiego do związku słowiańskich towarzystw turystycznych, który obejmowałby Polskie tow. tatrzańskie, klub czeskosłowackich turystów i jugosłowiańskie Planinskie Društwo na zasadzie wzajemności. Układ obu towarzystw wejdzie w życie z chwilą uzyskania ważności ogólnej konwencji turystycznej polsko-czeskosłowackiej i zatwierdzenia układu przez walne zjazdy delegatów obu towarzystw.

Najkorzystniejsze źródła zakupu w Krakowie:

OJA PARFUMERIE — PARIS
Józef Lax i Syn, Kraków, Zwierzyniecka 6.

Składnica Apteczna „Zoria"
Sp. z ogr. odp.
Kraków, ulica Sebastjana 9/11. Telefon 44 15.

DERMADONT pasta do zębów
czysto glicerynowa niewysychająca

ZAKŁAD TECH. DENTYSTYCZNY
K. Tombińskiego
ULICA WISLNA 4, II. p.

Artykuły gospodarcze

„ŻELAZO" Florjańska l. 34, poleca naczynia i maszyny kuchenne i narzędzia ziemiaśnicze.

Szczotki, pendzle, artykuły domowo-gospodarcze, hamaki, leżaki, poleca najtaniej **M. J. Berger, Kraków, Plac Szczepański l. 8.**

Tomasz Mężyk, Handel materjałów, Skład farb, lakierów, pokostu, nafty, benzyny, olej mineralny i t. p. **Kraków, Pl. Szczepański L. 8.**

SKŁAD FABRYCZNY
pasty do obuwia i podłóg
„DOBROLIN"
M. SIEROTWIŃSKA
Kraków, ulica Sienna l. 12.

Biżuterja

Brylanty, perły, złoto i biżuterję kupuje i sprzedaje firma
FELDENBAUM i FUTTERWEIT
Kraków, ulica Grodzka l. 28.

Biżuterję złoto i srebro najtaniej zakupić można
J. KORNBLUM
Kraków, ulica Grodzka 32.

Delikatesy

Allerhand Maurycy hurtowny i detaliczny skład delikatesów, sery, likiery, wina, **Pl. Szczepański 2,** Telefon 1059.

Konserwy ryone
fabr. Max et Lück, konserwy owocowe i jarzynowe fabr. Dagoma, marmelady fabr. „Amada", herbata i kakao holend. „Danex", poleca reprezentant **K. Wrobiewski, Kraków, ulica Sobieskiego L. 1. Telefon 1140.**

Dentystyka

Zakład lekarsko-techniczno-dentystyczny Dr. Stanisława Tomiaka, Bolesława Kiliana, Kraków, Florjańska 11, II. p., ord. od godz. 9 rano do 6 wieczór bez przerwy. Dla P. T. urzędników ulgi w spłatach.

Dywany

Najtańsze źródła zakupu dywanów perskich tylko we firmie **Lewkowicz i Juran, Grodzka 39.**

Wełnę kilimową, oraz kilimy sprzedaje najtaniej firma
Król i Dolezal
Kraków, Jagiellońska L. 9.
— Ulgi w płaceniu. —

Fotografje

Zakład fotograficzny „ERNA„ Kraków, Starowiślna (Plac Wielopole), przystanek tramwajowy 3-ki i 6-ki, wykonuje fotografje do legitymacji i paszportów w 5-ciu min.

Futra

Futer największy wybór w dobrowym gatunku po niskich cenach poleca firma:
Antoniego Trąbki Syn
Kraków, ulica Szewska L. 12. Tel. 3464. Tel. 3464

Futra we wielkim wyborze, oraz pracownia kuśnierska **M. Mond, Kraków, Rynek gł. 11.**

Pracownia i Skład futer Tadeusza Sierpińskiego, Kraków, Florjańska 32.

Skład futer i Pracownia kuśnierska **H. Fink, Rynek 12,** w podworzu. Poleca po cenach konkurencyjnych futra, szale, lisy i t. p.

Zakład i pracownia kuśnierska **Paweł Halpern, Grodzka 42,** w podworzu, poleca po najtańszych cenach płaszcze sealskinowe, raglany futrzane, lisy i szale.

Zakład kuśnierski **Stanisława Ziembińskiego, ul. Kopernika l. 6,** wykonuje po zniżonych cenach wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące na czas i bardzo starannie.

FUTRA po przystępnych cenach poleca:
M. ROTBLUM
Kraków, Florjańska 8.

FUTRA na sezon zimowy poleca
G. RIESER
ulica Mikołajska 4. Mały Rynek.

Galanterja

Kosze jesienne w wielkim wyborze poleca magazyn nowości dla panów **Braci Landwirth, Kraków, Grodzka 40.**

Magazyn nowości S. Naber, Kraków, ul. Sienna 14, poleca bieliznę, kapelusze, krawaty i t. p. po cenach najniższych.

Skład bielizny i płócien pod firmą F. Batabuszyński, Kraków, Szewska 10.

Bieliznę męską i damską
w wielkim wyborze poleca firma
M. Pietron i Synowa
Kraków, Karmelicka L. 12.

Włodzimierz Car, Magazyn towarów modnych męskich i damskich **w Krakowie, Sławkowska 8.** Ceny konkurencyjne

Fabryka bielizny i trykotarzy S. A. Kraków-Podgórze, ul. Dąbrowskiego l. 15, Tel. 4419. Poleca swe znane z dobroci wyroby.

Koszule męskie, kalesony bielizna damska, krawaty, pończochy, skarpetki, rękawiczki. Wielki wybór. Najtańsze źródło zakupu. Towary pierwszej jakości. Firma **„Au Bon Marché", Kraków, św. Tomasza 20,** przecznica Florjańskiej, róg Szpitalnej

Wytwórnia kołder i materacy
MICHAŁA MATUSIEWICZA
Kraków, Poselska L. 20.



Helena Smolarska
Szewska 9. — Telefon 4365.
Wyłączne zastępstwo firm:
Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
i innych.

Herbata

Herbata Bracia K. & C. Popowy. — Reprezentacja i skład hurtowny na Małopolskę i Kresy **T. Ciaśliński i Ska, Kraków, Florjańska 14,** Telefon 117.

Konfekcja damska i męska

Zakład krawiecki M. Kiliana Kraków, Florjańska 44/III — wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące po cenach nader przystępnych.

Ubrania męskie i dziecinne oraz raglany poleca **Wohlmuth i Rubin, Grodzka 61,** vis a vis kościoła ewangelickiego.

Ubrania męskie i dziecinne oraz wielki wybór raglanów po cenach zniżonych poleca **Dom konfekcyjny, ulica Grodzka 26.**

Na raty ubrania trakowe, smokingowe, marynarkowe, płaszcze, kostjumy damskie, według miary z własnej lub dostarczonej materji poleca **Józef Kumala, Kraków, ul. Szczepańska l. 11.**

Najtaniej i najlepiej kupić garderobę męską w Magazynie ubiorów męskich **„Szyk", Mikołajska 12.**

M. Reisman Magazyn konfekcji damskiej, **Kraków, Plac Dominikański l. 2. tel. 4339.**

Pracownia ubiorów wojskowych i cywilnych
Wincentego Żmudy
Kraków, ul. św. Tomasza L. 21.

Salon mód damskich
M. GISSER
ul. Florjańska 36, I. p
drzwi na prawo.

PŁASZCZE GUMOWE
najkorzystniej
A. BROSS
Kraków, ul. Florjańska 44
narożnik obok bramy
— Florjańskiej. —

Zakład krawiecki Józefa Gajdy, Kraków-Dębniki, Rynek, wykonywa wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące o 25% taniej.

K. BORNSTEIN
Kraków, ulica Florjańska L 28, poleca swój bogato zaopatrzony magazyn ubrań męskich i dziecięcych. Dla P. T. Urzędników znaczny opust.

Kosmetyka

Panie i Panowie! Nadeszła prawdziwa woda chinowa Pinauda przeciw wypadaniu włosów. **Leserkiewicz i Ska, Kraków, Pl. Szczepański 2.**

40 sztuk niezbędnych artykułów domowych kosmetycznych i gospodarczych wysyła za 10 zł. za pobraniem **Dom Handlowy Lazarowicz, Kraków, Garbarska 2.**

Krem czeremchowy, mydło czeremchowe, wodę czeremchową poleca **Dom Handlowy Lazarowicz, Kraków, ul. Garbarska 2.**

Jan Niżyński
Perfumerja, salon kosmetyczny. — Fryzjer damski.
Plac WW. Świętych 11.

Maszyny do pisania

Nowak, Kraków, Grodzka 44, Tel. 3541. „Eto" do powielania, „Torpedo" do pisania.

Kasy kontrolne, maszyny do pisania naprawia i odnawia, dostarcza przybory do tychże, specjalista mechanik **Juljusz Hecker, Kraków, Marka 25**

Maszyny do pisania „Underwood", maszyny do rachowania „Odhner" **Ignacy Gross Spka, Kraków, Starowiślna 1,** Telef. 2190, **Lwów, Kopernika 9,** Telef. 502.

Meble

Meble stylowe luksusowe, biurowe, dekoracje wnętrz poleca **M. Pioszowski, Kraków, Mały Rynek 2,** Tel. 4136.

Meble stylowe luksusowe etc.
poleca
S. MAG E, ULICA SZPITALNA L. 6.
Telef. 4074. Rok założ. 1860.

Meble gięte wszelkiego rodzaju z fabryki S. A. „MUNDUS" dostarcza hurtownie i detalicznie zastępca na Polskę **Rudolf Dattner, Kraków, ul. Studencka 25,** telefon 3575

MEBLE KLUBOWE, BIUROWE, DYWANY PERSKIE, poleca najtaniej
Wytwórnia Mebli Klubowych
Kraków, Florjańska 25.

Obuwie

Obuwie najelegantsze i trwałe zagraniczne po cenach bezkonkurencyjnie niskich, nabyć można tylko w dziale obuwia Tow. Handl. **Bracia Rolniccy S. A. Kraków, Sienna 2.**

Obuwie najelegantsze
i trwałe zagraniczne i krajowe po cenach przystępnych najkorzystniej nabyć można w znanej firmie
Gizela Brand, ul. Starowiślna 6.
UWAGA: Wielki wybór pantofli zagr. zamszowych we wszystkich kolorach.

Obuwie luksusowe
oryginalne modele wiedeńskie poleca
„KORAB"
Kraków, Szewska L. 17.

Porcelana, szkło

Szlifiernia szkła i wytwórnia luster **Z. Feldmann, Kraków, XXII, Jana Tarnowskiego 5.**

Pierwsza małopolska fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła Sp. z ogr. odp. **Kraków, Grodzka l. 60,** Tel. 4078 i 4225, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych.

W. Bazes, Rynek 35, Krzysztofory, poleca porcelanę, kryształy, słoje, **lustra, witraże** i t. p., **naczynia szklane do gotowania.**

Szkło okienne
poleca — oraz wykonuje wszelkie roboty szklarskie
S. FINKELSTEIN
UL. MIKOŁAJSKA L. 5.

JAKÓB GROSS
zaprasza do zwiedzenia nowo urządzonych
WYSTAW
Kraków, Rynek gł. L. 8.

Przybory szkolne

Przybory nik do rysowania Richtera oraz wszelkie przybory szkolne poleca Skład papieru i galanterji **Michał Słomiany, Kraków, ulica Sławkowska 24.**

Pióra stalowe
do pisania, pluskiewki, spinacze etc. fabryki **Wasilewski i Ska, Warszawa,** poleca zastępca **Rudolf Dattner, Kraków, Studencka 25.** — **Telefon 3575.**

Rowery

Rowery — Motory **F. N.** gumy i części składowe dostarcza **E. Kluska, Kraków, ulica Grodzka l. 63.**

Różne

Linoleum Najlepsze prezerwatywy poleca **Leserkiewicz i Ska, Kraków, Plac Szczepański l. 2.**

Wszelkie przybory i aparaty laboratoryjne, jakoteż odczynniki chemiczne czyste dostarcza Biuro inżynierskie „Chemotechnika" Sp. z o. odp. Kraków, Rynek **Gł. 39.**

Fajki angielskie przedwojennej marki B. B. B. nadeszły do firmy **Leserkiewicz i Ska, Kraków, Plac Szczepański 2** — Rynek gł. 11.

Sukna

Najświeższe materjały wełniane wyłącznie fabryk bielskich w wielkim wyborze na nadchodzący sezon poleca po cenach fabrycznych **ZYGMUNT WIECZOREK, Kraków, Arjańska 5, I. p.** (Przecznica ulicy Lubicz — Topolowej)

Skład sukna Hirsch i Adolf Eder, Kraków, Plac Dominikański 2, Telefon 2257.

Transport

Spółka Akc. Dla Międzynarodowego Transportu Schenker i Ska, Kraków, ul. Pańska 9, Telefon Nr. 2122 i 2147.

Cracovia Sp. transportowa Dom spedyc.-komisowy **Kaków, Grodzka 60,** Tel. 4078, **Wiedeń II, Praterstrasse 13,** Tel. 40.416, Spół. trans. Cracovia Grünberg et Co.

Technika, elektrotechnika

Hurtownia pasów skórzanych i wielbłądzich, szczeliwa, węży etc. „Zenit" Sp. z o. o. **Kraków, Szpitalna Nr. 7,** Telefon Nr. 4231.

Materjały elektrotechniczne dostarcza Biuro elektrotechniczne **Helfner i Berger, Kraków, Szewska 18,** Tel. 4153.

Materjały elektryczne, motory oraz wielki wybór świeczników „Prąd" **Gołębia 3,** Telefon Nr. 4553.

Materjały elektrotechniczne dostarcza najkorzystniej **R. H. Kowalski, Kraków, Garbarska 26.**

Świeczniki elektryczne w wielkim wyborze „Lux". Skład przyborów elektrycznych **Kraków, Plac Dominikański l, 2,** Telefon Nr. 3355.

Inż. Tadeusz Leszczyński, Biuro i sklep, Kraków, Grodzka 65. Wykonuje instalacje elektryczne, gromochrony, dostarcza materjały elektrotechniczne i techniczne. Lampy i abażury gotowe i na zamówienie

LOKOMOBILE
LANZA i WOLFA
Motory ropne Diesla
Maszyny drzewne i cegielniane
dostarcza natychmiast
Inż. Wacław Gąsior i Ska
Kraków, Karmelicka 14, tel. 4070.

Zegary automobilowe i kontrolne
przyjmuje do naprawy
ZEGARMISTRZ
Melcer, Sławkowska L. 16.

Węgle

Krakowskie Biuro Handlowe **Kraków, Florjańska 8,** I p. Tel. 1067, sprzedaje hurtownie i detalicznie węgiel krajowy „Brzeszcze", „Bory", górnośląski „Eminenz". Dla zakładów przemysłowych znaczne opusty i udogodnienia kredytowe.

Trykotaże

Pończochy, rękawiczki, trykotaże, **najtaniej u**
H. LICHTIG
ulica Grodzka L. 71

TRANSMISJE
wszelkiego rodzaju natychmiastowa dostawa
„PRZEMYSŁ" Kraków
św. Krzyża L. 1. Telefon 2348.

CHLORODONT



NA RATY!
ROK ZAŁ. 1880.
FORTEPIANY, PIANINA
w wielkim wyborze, w najstarszym składzie
Z. RABY NAST.
Kraków, św. Anny 3. Tel. 465.